11 listopada: Święty Marcin z Tours, biskup

Tekst Ewangelii (*Mt* 25,31-40): W owym czasie Jezus powiedział do uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

„Wszystko, co uczynili?cie jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie?cie uczynili”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś, obchodząc wspomnienie św. Marcina z Tours, liturgia zachęca nas do rozważenia tego fragmentu Ewangelii według św. Mateusza. Mowa w nim o końcu czasów, kiedy Syn Człowieczy przyjdzie, aby dokonać sądu, oddzielając sprawiedliwych od grzeszników. Jezus nagrodzi wówczas sprawiedliwych, zapraszając ich do objęcia w posiadanie przygotowanego dla nich królestwa. Jaki jednak warunek trzeba spełnić, aby odziedziczyć to królestwo? Ewangelia mówi o tym wyraźnie: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie (…)” (Mt 25,35-36).

Sprawiedliwi byli jednak zaskoczeni, ponieważ w rzeczywistości nigdy nie widzieli Pana. Pytają więc: Jak to możliwe, Panie, że uczyniliśmy to wszystko, skoro nigdy Cię nie widzieliśmy? Wówczas Jezus wyjaśnia:

„Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Właśnie tak postąpił Marcin, kiedy był jeszcze katechumenem. Opowiada się, że pewnego bardzo mroźnego dnia, u bram Amiens, Marcin spotkał drżącego z zimna, na wpół nagiego żebraka. Poruszony współczuciem, podzielił swój płaszcz na dwie części i jedną z nich oddał ubogiemu. Uczynił to, ponieważ w tym biedaku dostrzegł Chrystusa. Podobnie jak św. Marcin, również my jesteśmy powołani do niesienia pomocy ubogim. Takie jest powołanie chrześcijan! W tym właśnie duchu papież Franciszek napisał, że „nikt nie może się czuć zwolniony z troski o ubogich i o sprawiedliwość społeczną”. Niech św. Marcin z Tours wstawia się za nami, abyśmy naprawdę troszczyli się o potrzebujących!